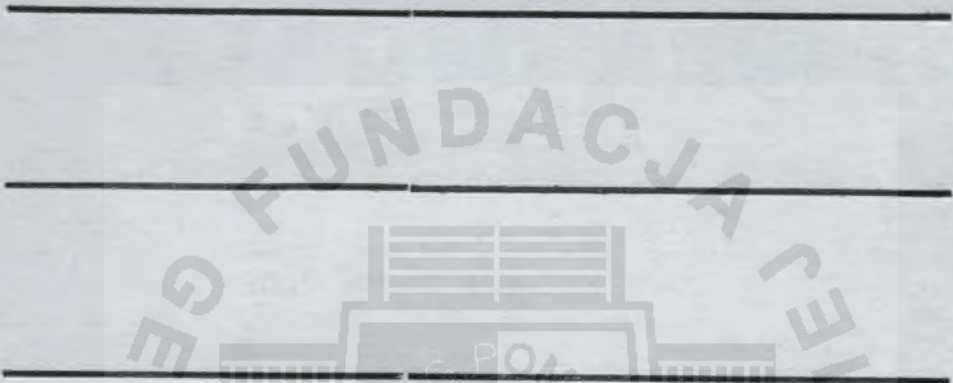
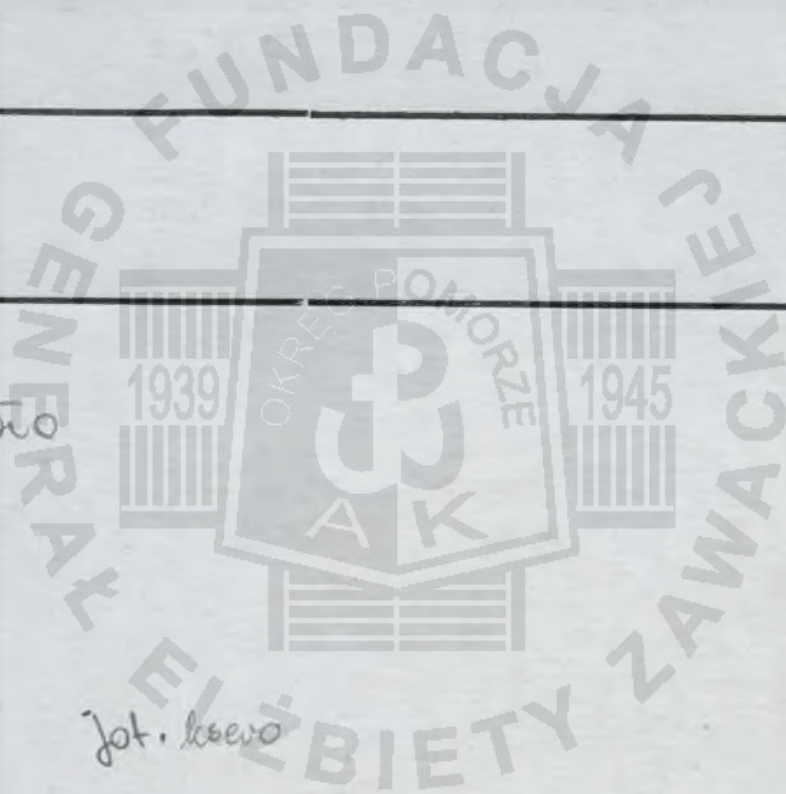


wypisów nie zrobiono



księgi przekazano
H. Matoga



Jot. ksero

AK
Kraków

BULAGA Maria
zam. Truszkowska
ps. „Maria”

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — BULAGA Maria

nr. 2023/WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 15.1-3

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ ksewo

11. Materiały uzupełniające relację
- biogram, 3 k., s. 1-3 + [fot.]



Maria Bulaga-Truszkowska

ur. 1925

Pseudonim: Maria

Maria Truszkowska – z domu Bulaga – w dniu wybuchu wojny liczyła lat piętnaście. Wojna przerwała jej naukę w II klasie gimnazjum. Jedną z legalnych szkół, gdzie mogła kontynuować naukę w okresie okupacji, była szkoła handlowo-kupiecka, którą ukończyła. Młoda dziewczyna mieszkająca w rodzinnym domu przy ulicy Sławkowskiej 26 w Krakowie, po wybuchu wojny szybko „weszła” w dorosłe życie. Na tajnych kompletach pani dyrektor Kulewiczowej, w gimnazjum św. Rodziny przy ulicy Pędzichów, zdała maturę. W domu rodziców mieszkali Niemcy, ale mieściła się tu także kwatera Komendantki WSK-AK Okręgu Krakowskiego „Teresy” – Heleny Węgrowskiej-Siuchnińskiej. W obrębie mieszkania Marii zamieszkiwała również węgierska prostytutka, którą odwiedzali niemieccy oficerowie. Węgierka posiadała radio, którego pozwalała słuchać.

Maria Bulaga, ps. „Maria” – jeszcze nie pielęgniarka – zaprzysiężona i mianowana przez „Teresę” w 1942 roku osobistą łączniczką. Posiadała tak zwane „dobre papiery”, to jest fikcyjne zaświadczenie o zatrudnieniu w charakterze pomocy dentystycznej w jednym z gabinetów stomatologicznych w Krakowie.

Do obowiązków „Marii” należało:

- kontaktowanie ludzi,
- dostarczanie bibuły,
- udzielanie pomocy medycznej,
- dostarczanie druków kenkart, pieczętek (zwłaszcza w okresie Powstania Warszawskiego) na teren Pruszkowa i Ursusa.

W lipcu 1944 roku została wysłana do Warszawy na szkolenie w zakresie łączności, zamieszkiwała przez ten okres u swojej ciotki. Uczono ją między innymi obsługiwać aparat Morse’a. Kursu nie ukończyła, ponieważ ciotka odesłała ją do Krakowa, na dzień przed wybuchem Powstania.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego, jak wspomniano wcześniej, komendantka „Teresa” – zwierzchniczka „Marii” – otrzymała za zadanie organizację pomocy w walczącej Warszawie. Współpracowały z Hanną Chrzanowską. „Maria” oprócz swoich codziennych obowiązków otrzymała nowe: wyjazdy z transportami leków, dokumentów i pieczęci w rejon Pruszkowa i Ursusa. Dr Lebioda wymienia nazwisko Marii Bulagi w swoich wspomnieniach na temat owych transportów.

W roku 1944 w drodze do Warszawy, wraz z Jadwigą Kaniewską, ubrane w mundurki, z plecakami wyładowanymi bandażami, pod którymi schowane były czyste druki kenkart i pieczęcie, trafiły na dworcu głównym w Krakowie na łapankę. Aresztowano Marię, Jadwiga stała pod murem. Maria rzuciwszy jej swój plecak krzyknęła głośno: „stój tu, bo ja tu wrócę”. Wszystkich połapanych zawieziono na ulicę Wąską, gdzie znajdował się punkt wysyłki na

↓ S

M

roboty przymusowe do Niemiec. Tam Marię wylegitymowano, okazała swoje fikcyjne zaświadczenie o zatrudnieniu. Zwolniona, szybko wróciła do czekającej z dwoma plecakami na dworcu Jadwigi. Zdążyły na warszawski pociąg, który zresztą był wypełniony żołnierzami Wehrmachtu. Usłużnie pomogli im wcisnąć plecaki przez okno wagonu i zaprosili do swojego przedziału. Pokazywali im zdjęcia swoich bliskich. Byli to prości żołnierze, mieli potrzebę wygadania się. Bezpiecznie dotarły do Pruszkowa. Przywiezione materiały dostarczyły „Iłonie” – zastępcy szefa przy Komendzie Głównej AK Obszaru Warszawskiego. Czasem przesyłki dostarczano bezpośrednio „Mirze” – Marii Wittek – szefowi WSK Komendy Głównej AK (później w stopniu generała Wojskowej Służby Kobiet).



W czasie okupacji, na wycieczce w góry. Z lewej strony Maria Bulaga, z prawej Helena Siuchińska

W mieszkaniu Marii przy ulicy Sławkowskiej był punkt kontaktowy, piętro wyżej miała swoją kwaterę komendantka, do której przyjeżdżali na narady szefowie innych komend. Z chwilą wkroczenia Rosjan do Krakowa punkt był spalony, utworzono kocioł – rodzina Marii musiała pozostać w mieszkaniu. Komendantka wcześniej zniknęła. Maria była w tym czasie nieobecna, później ją przesłuchiwano. KGB posiadało informacje o tym punkcie.

Po zakończeniu działań wojennych zapisała się na Wydział Spółdzielczy UJ. Po dwóch semestrach zrezygnowała z obranego kierunku. Pod wpływem byłej zwierzchniczki – absolwentki Uniwersyteckiej Szkoły – również wstąpiła do Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej, w której nauka trwała wtedy 3 lata. Dyplom otrzymała w 1948 roku. Przez pięć lat była w niej nauczycielem zawodu. Była moją instruktorką na białej chirurgii u prof. Józefa Bogusza. W roku 1955 wyszła za mąż, w niedługi czas potem zakończyła pracę w Szkole ze względów zdrowotnych. W roku 1960 podjęła pracę w poradni chirurgicznej mieszczącej się w Szpitalu Bonifratrów przy ulicy Trynitarńskiej. Służbowo podlegała kierownictwu Przychodni przy ulicy Skawińskiej – przełożonej Wandzie Fliskiej.

W

A. Kus

Pracowała czas jakiś w Poradni Dermatologicznej przy ulicy Skawińskiej 8. W latach 1970–1980 podjęła pracę w Ambulatorium Przyzakładowym dla pracowników łączności przy Placu Dworcowym. Od stycznia 1981 roku przeszła na wcześniejszą emeryturę.

Jeszcze podczas pracy w Klinice Chirurgicznej i pełnienia obowiązków instruktorki, dyskretnie została uprzedzona przez Dyrektorkę Szkoły, Zofię Kurkową, że interesuje się nią UB. Wkrótce potem, za pośrednictwem pracownicy administracyjnej Szkoły, została poproszona na spotkanie z przedstawicielem Urzędu Bezpieczeństwa. Pan zaproponował współpracę, wypytywał o okres okupacji. Maria nie przyznawała się do niczego. Spotkała się z nim ponownie, ale zaczęła się obawiać dalszych spotkań. Pojechała do „Teresy”, która już wtedy mieszkała w Łodzi i ukończyła studia medyczne. Dzięki kontaktom Siuchnińskich UB przestał interesować się Marią.



W okresie okupacji, podczas wycieczki w góry. Na schodach siedzą od lewej: Maria Bulaga, Maria Szyszko-Bohusz i Helena Siuchińska

M

131

11-6

VI. FOTOGRAFIE

1. Helena Siuchnińska ps. "Teresa" - pierwsza z prawej Maria Bulaga - Truszkowska ps. "Maria", okres okupacji
2. Podczas wycieczki w góry, od lewej: Maria Bulaga - Truszkowska ps. "Maria", Maria Szyszko - Bohusz, Helena Siuchnińska ps. "Teresa"
3. Helena Siuchnińska ps. "Teresa", okres okupacji (1942 - 1944)





Helena Siuchwin'ska ps. "Teresa" - pierwsza z przodu
Maria Bulaga - Truskow'ska ps. "Marta" - obok
- Okras obok niej -





od lewej: Maria Bulega - Truszkowska ps. "Maria"
 Maria Seysiko - Bohusz (Lona) ps. "Teresa"
 Helena Siuchmińska
 - Portales wycieczki w góry, lato 1939 r. 10



BULAGA Maria

